

DZIENNIKOWILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennikowiński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 60 gr., za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE” Nr. 7

Najnowsza KINO - OPERA polska
„HALKA”
Jutro będzie wyświetlana
w KINIE MIEJSKIEM.

Dr. med. J. DOBRZANSKI

GINEKOLOG
Przełożył się na ul. Zawalną Nr. 8 m. 3.
Przyjmuje codziennie od 4—5 p.p.
810—83

JAN BUŁHAK

artylista—fotograf
Jagiellońska 8, tel. 968 Przyjmuje 9-6.

Pl. Orzeszkowej 3
„Biblioteka Nowości”
Dziela klasyczne
Ostatnie nowości
Wypożycza i kupuje
(polskie i francuskie)
Czynna od 11 do 18, w święta
od 12—14. 1600—f

Konferencja w sprawie inwestycji i zakupów państwowych i samorządowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wkrótce w prezydium Rady Ministrów odbędzie się specjalna konferencja, która będzie mieć na celu uzgodnienie programu inwestycyjnego i wszelkich zakupów czynionych przez ministerstwa i samorządy.

Reforma podatku przemysłowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Do komisji sejmowej wpłynął projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Projektowana reforma przewiduje z dniem 1 kwietnia r. b. obniżenie stawek podatkowych do pół proc. dla handlu hurtowego prowadzącego prawidłowe księgi handlowe. Również obniża się stawki podatkowe do pół proc. od obrotów uzyskanych przez przedsiębiorstwa handlowe prowadzące prawidłowe księgi handlowe z dostaw do instytucji państwowych i samorządowych. Z dniem 1 kwietnia 1931 r. projektuje się obniżenie stawek podatkowych dla pozostałego handlu towarowego t. j. handlu detalicznego.

Od dnia 1 kwietnia r. b. projektowane jest zwolnienie od podatku przemysłowego tranzakcji wszelkiego rodzaju zbóż dokonywanych na giełdach krajowych.

Z dniem 1 kwietnia r. b. obniża się stawki podatku o 1 proc. od tranzakcji brukowych.

W dalszym ciągu projektowane są ulgi dotyczące tranzakcji eksportowej surowcami w tem eksportu produktów rolnych.

Projekt przewiduje, że w roku budżetowym 1930 — 31 zniżka we wpływach z podatku przemysłowego wyniesie około 18 milionów złotych. W roku budżetowym 1931 — 32 zniżka wpływów wyniesie około 75 milionów złotych.

Zniżki opłat paszportowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, w którym wyjaśnia zniżki opłat za paszporty zagraniczne.

Opłaty dotyczą paszportów wydawanych na rok. Stosuje się to do paszportów normalnych i ulgowych. Osoby wyjeżdżające w sprawach handlowych mogą otrzymać paszporty ulgowe od powiatowych władz administracyjnych po wykazaniu potrzeby wyjazdu.

Dalej paszporty ulgowe będą wydawane osobom jadącym na studia zagranicę i tym osobom niezamężnym samotnym, których dochód roczny nie przekracza 7.200 złotych i żonaty, których dochód roczny nie przekracza 9 tys. 600 zł. oraz osobom, których majątek nie przewyższa 30 tysięcy złotych.

Sprawa koncesji Harrimana.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy w poniedziałek dnia 17 b. m. odbędzie się u Premiera Bartła konferencja poświęcona całokształtowi zagadnień elektryfikacji Polski. Na konferencji tej omawiana będzie między innymi sprawa koncesji dla firmy Harriman.

Uroczystość 10-cia odzyskania morza.

Wyjazd p. Prezydenta na uroczystość.

WARSZAWA, 15.2. (Pat). Dziś o godz. 8.40 rano pociągami specjalnymi wyjechał do Torunia na uroczystości 10-lecia odzyskania dostępu do morza Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

GDYŃIA, 15.2. (Pat). Dziś wieczorem rozpoczęły się tu uroczystości obchodu 10-lecia odzyskania morza przez Polskę. Po apelu poległych w czasie walk o

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 15.2. (Pat). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lutego b. r. wykazuje zapas złota 700.953 tys., t. j. o 49 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 4.210 tys. zł., do sumy 367.545 tys. zł. Również i niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 1.384 tys. zł., do sumy 99.953 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 8.323 tys. zł. i wynosi 676.125 tys. zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 257 tys. zł., do 70.883 tys. zł. Suma

natychności płatnych zobowiązań wzrosła o 29.965 tys. zł. (483.000 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 38.593 tys. zł. (1.208.148 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychności płatnych zobowiązań Banku wyliczone z zółtem, wynosi 41,43% (11,43% po nad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo - walutowe — 63,15% (23,15%), ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie zółtem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 58,02%.

Konferencja rektorów wyższych uczelni.

WARSZAWA, 15.2. (Pat). — W dn. 14 i 15 lutego 1930 roku odbyła się w Warszawie doroczna konferencja rektorów wszystkich państwowych szkół akademickich. W konferencji wzięli udział: z Krakowa Henryk Hoyer, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Skoczylas, rektor akademii górniczej, ze Lwowa — Hilary Schramm, rektor uniwersytetu Jana Kazimierza, Kazimierz Weigel, rektor politechniki, J. Markowski, rektor akademii medycyny weterynaryjnej, z Wilna ks. Czesław Falkowski, rektor uniwersytetu Stefana Batorego, z Poznania — Stanisław Kasznica, rektor uniwersytetu poznańskiego, z Warszawy — Tadeusz Brzeski, rektor uniwersytetu warszawskiego, Andrzej Pszenicki, rektor politechniki, Stanisław Biedrzycki, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Obradom przewodniczył J. M. rektor Schramm, sekretarzem obrad był J. M. rektor Kasznica. Wśród wielu spraw, dotyczących wszystkich stron życia

szkół akademickich, konferencja rektorów poświęciła specjalną uwagę zagadnieniu kształcenia sil naukowych i popierania twórczości naukowej. Sprawę planowej akcji budowlanej w zakresie państwowego szkolnictwa wyższego, wobec niezadawalającego stanu dotychczasowego, postanowiono przedstawić czynnikom rządowym z podkreśleniem doniosłości i konieczności stworzenia podstaw dla tej akcji w najbliższym czasie. Ożywioną dyskusję wywołało przyznanie rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8.XI. 1929 roku (Dz. U. Nr. 68) niektórym szkołom nieakademickim uprawnień do osiągnięcia stanowisk urzędniczych w państwowej służbie cywilnej. Wreszcie obszerna wymiana zdań wywiązała się co do różnorodnych spraw, dotyczących młodzieży akademickiej i jej organizacji, przyczem ujawniła się jednomyślność poglądów, aby sprawy te były traktowane w sposób możliwie jednolity przez poszczególne senaty szkół akademickich.

Stolica Apostolska przeciwko nieskromnym modom.

RZYM, 15.2. (Pat) Święta kongregacja wystąpiła z instrukcją do biskupów w sprawie obecnej mody kobiecej. Zgodnie z in-

strukcją kobiety ubrane nieskromnie nie będą dopuszczane do Stołu Pańskiego, a także odmówione im będą inne sakramenty.

Znikczemienie duchowieństwa prawosławnego.

Wyższe duchowieństwo prawosławne przeciwko wystąpieniu Ojca św. w obronie prześladowanej religii.

MOSKWA, 15.2. (Pat). W odpowiedzi na wystąpienie Ojca Świętego, oraz książąt kościoła w obronie prześladowanej w Z. S. S. R. religii, ukazała się dzisiaj deklaracja, podpisana przez 5-ciu wyższych duchownych prawosławnych z metropolii Sergijuszem na czele. Deklaracja stara się dowiedzieć, że prześladowanie religii w Z. S. S. R. nie mają miejsca i zamykanie

świątyni odbywa się nie z polecenia władz, ale na skutek zarządzeń ludności. Specjalny ustęp poświęcony jest orędziu Ojca Świętego. Ustęp ten, pełny jest inwektyw pod adresem Watykanu. Wystąpienia arcybiskupów angielskich deklaracja kwalifikuje, jako „cuchnące namiętności” i podburzające do czynnych wystąpień przeciwko Z. S. S. R.

Proces Pleczkajtisa i towarzyszy w Wystruciu.

Pieczkajtis skażony na 3 lata więzienia.

BERLIN, 15.2. (Pat). Na odbywającym się w Wystruciu w Prusach Wschodnich procesie przeciwko Pleczkajtisowi doszło do scen, które wywarły na obecnych wielkie wrażenia. Mianowicie, wezwany przez obrońcę świadek Zaehler zażądał wykluczenia jawności obrad, oświadczając że ze względu na obecność na sali agentów litewskiej policji kryminalnej nie może złożyć ważnych zeznań na korzyść Pleczkajtisa, gdyż pociągnęłyby to za sobą represje władz litewskich w stosunku do osób, których nazwiska musiałyby świadek wymienić. W tym momencie z ławy oskarżonych podniósł się Pleczkajtis i oświadczył, że nie może zeznawać otwarcie w obawie narażenia swej rodziny, przebywającej obecnie na Litwie, na wielkie szykany ze strony władz tamtejszych. Wypowiadzawszy te słowa, Pleczkajtis wybuchnął gwałtownym płaczem. Po przemówieniu prokuratora, który żądał dla Pleczkajtisa ciężkiego więzienia na 7 i pół lat, sąd wydał wyrok, skazujący Pleczkajtisa na 3 lata więzienia, zaś 5 jego towarzyszy — na 2 lata. Wczoraj wieczorem w Wystruciu przed hotelem, w którym zamieszkała agencja litewskiej policji, przybyli na proces, odbyły się burzliwe demonstracje robotników.

Likwidacja dyktatury w Hiszpanji.

MADRYT, 15.2. (Pat). Anulowane zostały dekrety, wydane w czasie dyktatury w sprawie awansów w wojsku na podstawie wyboru. Napis „Zgromadzenie narodowe” został usunięty z frontu gmachu parlamentu. Zastąpiono go napisem, który znajdował się tam przed okresem dyktatury.

Rozruchy w Hiszpanji.

HENDAYE, 15.2. (Pat). Według doniesień z Madrytu, bezrobotni urządzili tam manifestację. Policja interwenjowała, aresztując szereg osób. Kilka manifestantów odniosło kontuzje. Z Barcelony donoszą, że studenci tamtejsi oświadczyli, iż przystąpią do strajku powszechnego, o ile żądania ich nie zostaną zaspokojone.

Drobne wiadomości.

Samobójstwo za kulisami teatru.

WARSZAWA, 15.2. (Pat). Za kulisami teatru Wielkiego popełnił dziś po południu samobójstwo jeden z baletmistrzów 21-letni Stanisław Wyszomirski. Podczas trzeciego aktu „Halki” Wyszomirski, grający rolę górala, zszedłszy ze sceny, udał się do swej garderoby, gdzie wystrzelił z rewolweru w serce. Przyczyn nie ustalono. Przedstawienie zostało dookończono.

Areszt komunistów.

WARSZAWA, 15.2. (Pat). Przed urzędem pośrednictwa pracy dla młodoletnich aresztowano dziś 12 agitatorów komunistycznych, którzy usiłowali namówić młodzież do wystąpienia wywrotowych.

„Najlepiej oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”.
Polska Składnica Galanteryjna
WYTWÓRNIA POŃCZOCH, SKARPETEK I REKAWICZEK
FRANCISZEK FR LICZKA
Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopcówki. — Telefon 6—46.
Najtańsze źródło kupna nici, pończoch skarpetek i bielizny.

Z DNIA.

Odprężenie.

Czcza deklaracja.

Budżet już uchwalony przez Sejm. W piątek został przesłany przez kancelarię sejmową kancelarii senackiej. Komisja skarbowo-budżetowa Senatu już pracuje nad budżetem od tygodnia i omawia poszczególne działy budżetu. Na razie „nieoficjalnie”. Czy to oznacza odprężenie? Nikt nie wie. Pewien fragment został odrobiony. Nawet krakowski „Czas” z uznaniem pisał o pracy sejmowej. Wyraził nawet konieczność utrzymania kontroli parlamentarnej nad gospodarką rządu.

Zapomniał jednak dodać, że stało się to wszystko inaczej, niż pierwotnie projektowano. P. Daszyński w swem oświadczeniu przy otwarciu sesji sejmowej mówił wyraźnie: „zaczynamy 5-ciomiesięczny okres pracy”. Dzisiaj o tem nikt nie wątpi, iż okres ten nie będzie trwał 5 miesięcy. — Łe rząd, względnie czynnik decydujący zrobią to, co zechcą i w odpowiedniej dla siebie chwili. P. Daszyński i lewica z centrum nie utrzymali zasadniczej linii. Poszli po linii pięknych słówek p. Bartła. Utrzymano terminy, przepisane w Konstytucji, która nic nie powiedziała, czy okres odroczenia sesji wlicza się w owe 5 miesięcy czy nie. Spasowała.

Tak, jak spasowała przy budżecie. Budżet uchwalono głosami stronnictw rządowych i centrolewu. Pos. Niedziałkowski złożył deklarację za budżetem, zapominając, iż przed rokiem, przy niezmienniej konjunkturze politycznej, z tych samych wychodząc założeń, obwieszczał, dlaczego PPS uchyla się od głosowania.

Stanowisko BB.

Podobnie jak PPS, zmienił taktykę klub BB. Przed rokiem składał w toku obrad deklarację. W toku całej obecnej dyskusji ani razu nie zabrał głosu w sprawach zasadniczych. Sytuacja była inna, bo mieliśmy do zcywienia z nowym rządem. BB nie zadeklarował ani razu swego stanowiska wobec rządu.

Po exposé premiera była przecie dyskusja polityczna. Zwracalo uwagę, że największy klub sejmowy nie powiedział ani słowa. Nie wiadziomo, iż kierownictwo jego nie dopuściło do deklaracji. Wszak były usiłowania, by B. B. zadeklarował jedno: że będzie popierał każdy rząd, w którym zasiada marszałek Piłsudski. Naciskano na przewodców BB. Ci się jednak oparli. Nie powiedzieli nawet takiej formułki.

A jednocześnie w organie nieoficjalnym swej grupy pułkownikowskiej, w prasie p. Fryzgo, docinano p. Bartłowi gdzie tylko można i to w sposób najbardziej zjadliwy. Oficjalnie pułkownicy w „Gazecie Polskiej” zachowywali umiar. Pozwalali sobie gdzieindziej.

Przy budżecie taksamo ani słowa.

DJABELSKI PODSTĘP.

Agenci komunistyczni popełnili wyrafinowaną zbrodnię na osobie inżyniera Kuznarewa.

Emigrację rosyjską w Austrii poruszyła wyrafinowana zbrodnia agentów sowieckich, skierowana przeciwko prezesowi rosyjskiej kolonii w Gratzu, inż. Kuznarewowi.

Inżynier ten stał na czele komitetu, który urządził w lokalu kasyna oficerskiego w Gratzu wielki bal. Dochód z tego balu przeznaczony był na korzyść rosyjskiego komitetu dobroczynności. Cała treść programu utrzymana była w wybitnie przeciwkomunistycznym duchu.

Na kilka dni przed zabawą inż. Kuznarew otrzymał od komunistów listy z pogroźkami. Listy te zawierały żądanie wprowadzenia zmian do programu koncertu i usunięcia z tego programu pieśni i wierszy o zaborzeniu przeciwkomunistycznym.

Żądaniu temu, oczywiście, nie stało się zadość. Zabawa prze-

Za to pod koniec wystąpił z deklaracją. Mniejsza o to, iż o niej właśnie członkowie nie wiedzieli. Mniejsza, że niektórzy członkowie przedwyjmu występowali przeciwko niej. Mniejsza, że dopiero przez prywatną półurzędową pułkownikowską obwieszczone to niezwykle zdarzenie światu.

Ale w praktyce niema ona żadnego znaczenia. Cóż znaczy, że klub zrzekła się nietykalności. Żaden sąd tego znać nie może, bo musi stać na gruncie prawa, a to nakazuje konieczność uzyskania decyzji pełnego Sejmu. Procedura pozostanie ta sama. Sąd musi się zwrócić do Sejmu o wydanie posła i senatora sądowni.

Jeden nowy bluff. Jeden wieciec. Lecz bluffem nie jest, że póki Baćma: a był posłem w BB, nie wytaczano mu żadnych spraw, nie zwracano się do Sejmu o jego wydanie. Dopiero kiedy się z kierownictwem pokłócił, posypały się nań gramoliny. Zarzuty oszustwa, kradzieży, podpalania, nadużyć w gminie: gdyby choć jedno okazało się prawdziwe, hańbi i jego i tych, co tolerowali tyle czasu taką jednostkę wśród siebie.

Historja z listem.

Od kilku dni zapowiadano sensację. List marszałka Piłsudskiego. List jeszcze z dn. 7 listopada. Dziwnie, iż nikt przez trzy czy cztery miesiące o tem nie wiedział. List, oświetlający wydarzenia w gmachu Sejmu dn. 31 października. Czyżby rewelacja? Mówiono sobie na ucho, pod sekretem, że list zawiera jakieś obelgi pod adresem marszałka Daszyńskiego. Na komisji śledczej, gdy sprawa listu przysła pod obrady, doszło do silnych kontrowersji. W konsekwencji przewodniczący zrezygnował ze stanowiska, a mandatariusze z BB. zrzekli się swych stanowisk. Dlaczego? Bo większość komisji uważała, iż nie należy ogłaszać listu.

W południe zapowiadano, że za pośrednictwem agencji pułkownikowskiej list ów się ukaże. Wieczorem było wiadome, iż pos. Siawek po audjencji w Belwedrze uznał za właściwe listu nie publikować. Skąd ta zmiana? Dlaczego?

Wszak na komisji pos. Podoski w swem oświadczeniu już powiedział najważniejsze: że w liście „jest określenie p. marszałka Daszyńskiego jako warjata i zarzucano mu kłamstwo”. Istota i pikanterja listu zdekonspirowana. Czemuż nie ogłoszono wszystkiego?

A najkapitałniejsz, że Pat—na ogłaszając komunikat oficjalny z posiedzenia tej — jak w żargonie parlamentarnym się mówi — komisji „przedsejmowej”, zabawiła się w cenzora. Skonfiskowała i ustę o „warjacie” i o „kłamstwie”. Dlaczego? Czyżby uważała, iż to uchybia p. Daszyńskiemu?...

H. W.

Komunikat Stronnictwa Narodowego
W niedzielę dnia 16 o godz. 12½, posiedzenie Zarządu koła dzielnicowego „Nowe Miasto” w lokalu Sekretarjatu przy ul. Dominikańskiej Nr. 4.

Na świecie — a u nas.

Rządy socjalistyczne, które zwały się w różnych krajach Europy po wojnie, nigdzie i nigdy nie zdołały się utrwalić. Zwykle jest tak, że zwycięstwo i niezadowolenie, wynikające z trudności wojennego życia, dopomagają socjalistom, jako opozycji, do zwycięstwa wyborczego, na podstawie których obejmują rządy, zresztą czasem bez własnej większości. Po pewnym czasie rządy te zalamują się. Taki był los socjalistycznych rządów w Niemczech zaraz po wojnie, pierwszego rządu p. Ramsay Macdonalda w Anglii, rządów Kartelu lewicy we Francji i t. d.

Istniejący w Anglii od czerwca r. b. rząd socjalistyczny, drugi z kolei, p. Ramsay Macdonalda, stoi na słabych nogach. Nie ma on własnej większości, bo uzyskał w wyborach tylko 288 głosów przeciw 251 zachowawczym i 58 liberalnym, oraz 5 luznym. Zmierza oczywiście do tego, aby uzyskać powodzenia polityczne i móc rozpiszać nowe wybory, które dalyby mu większość własną.

Ale powodzenia nie zjawiają się na zwołanie. Rząd Labour Party szukał ich gorączkowo przedewszystkiem w polityce zagranicznej. Więc w Hadze, w sierpniu r. ub., był p. Snowden niezmiernie głośny, ale tego rozgłosu na długo nie starczyło. A potem p. Henderson nawiązał stosunki dyplomatyczne z Sowietami, lecz z tej maki chleba nie widać, a są kłopoty z wicherzeniami komunistycznymi. Wreszcie p. Ramsay Macdonald wyprawił się za Ocean i porozumiał się z p. Hoover'em w Waszyngtonie w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich oraz zwolania narady, która właśnie odbywa się w Londynie, ale jak po grudzie, a nie jak na fali. W sprawach wewnętrznych jest raczej zastój, bo rząd socjalistyczny jest bezradny wobec trudności gospodarczych.

Stronnictwo zachowawcze, które przyjęło spokojnie nastanie rządów socjalistycznych, początkowo ograniczało się do zaznaczenia swego stanowiska odmiennego i uwypuklenia odpowiedzialności rządowej w każdej kolejno sprawie. Tak więc podnoszone były zarzuty w rozprawach Izby Gmin i Izby Lordów czy to o Sowiety, czy o Egipt, o bezrobocie, czy o węgiel. Obecnie jednak, po siedmiu miesiącach rządów socjalistycznych, przystąpili zachowawcy angielscy do zarysowania całości odmiennego stanowiska.

P. Stanley Baldwin, b. pierwszy minister zachowawczy, nakreślił poglądy i dążenia swego stronnictwa na wielkim zebraniu w Coliseum w Londynie dnia 5-go b. m.

Zajmujące były odrazu pierwsze słowa jego mowy:

— „Zebrałmy się tutaj jako przedstawiciele głośnego stronnictwa opozycji w państwie, a bezpośrednim i nagłym obowiązkiem opozycji jest przeciwstawianie: duty of an opposition is to oppose”.

W takim zdaniu drga wielokrotnie powaga pojęć o życiu obywatelskim i państwowem. I jedni i drudzy, rządzący i ich przeciwnicy, mają przed sobą zadania, których spełnienie powinno wyjść na pożytek państwu. Dlatego przeciwstawianie się rządowi danego okresu, oczywiście jak najbardziej rzeczowe i bogate w treść, jest obowiązkiem państwowym.

A u nas? Można sobie wyobrazić pierwsze wrażenie, jakie wśród BB. wywołałyby takie słowa, że obowiązkiem opozycji jest przeciwstawianie, oraz widzi się dość wyraźnie te twarze po podobnym oświadczeniu. Co kraj to obyczaj.

P. Stanley Baldwin, któremu i przeciwnicy polityczni nie odmawiają tej wiadomości, że jest rozważny, uczciwy i dokładny w twierdzeniach, mógł już obecnie tak powiedzieć o rządach socjalistycznych Labour Party:

— „Od czasu, gdyśmy ośm miesięcy temu, opuścili sprawowanie władzy, jakąż zmianą na widokiemu. Gdyśmy odchodzili było tak: handel się poprawił, sprawa węgla się poprawiła, bezrobocie szybko ustawało, koszty utrzymania obniżyły się, zaufanie powróciło. Obecnie już koło Bożego Narodzenia było tak: handel spał, w sprawie węgla widać jest niekorzystnie ustawodawstwo państwowe, ceny bezrobocia poszły bardzo w górę, koszty utrzymania wzrosły, zaufanie zostało

O chrześcijański światopogląd.

Polska Katolicka Agencja Prasowa nadsyła nam w 2 rze swego tygodniowego dodatku publicystycznego artykuł ks. Z. Chorońskiego, który ze względu na trafne, prawdziwie katolickie ujęcie we wszechmiar aktualnej, palącej dziś kwestii wychowania naszej młodzieży zamieszczamy w całości. Jako pismo, reprezentujące pewien zdecydowany oboz polityczny, nie możemy oczywiście podpisać się pod temi ustępami artykułu, ks. Ch., w których odżegnywa się od wszelkiej polityki, natomiast godzimy się najzupełniej z tem wszystkim i popieramy najgoręcej w sprawie religijnego wychowania młodzieży. Red. Dzień. Wil.

Spodziewaliśmy się, to znaczy opinia katolicka w naszym państwie spodziewała się pewnego uspokojenia i czekała niecierpliwie na oświadczenie w Sejmie najwyższego czynnika odpowiedzialnego za publiczne wychowanie w Polsce, na oświadczenie Ministra W. R. i O. P.

Oświadczenie p. Min. Czerwńskiego zawiadło oczekiwania. Jesteśmy jeszcze bardziej, niż przedtem, zaniepokojeni o chrześcijańskie wychowanie naszej młodzieży. Musimy się zastrzec zaraz na wstępie, że chociaż p. Czerwński w rozgoryczeniu swoim (wielkie rozgoryczenie wieje z całej mowy p. Ministra i najniepotrzebniej dał się unieść) widzi „całą kampanję przeciwko całemu ministertwu i samemu ministrowi, w której chodzi nie tyle o interesy religii i Kościoła, ile o względy polityczne” — my takiej kampanji nie prowadzimy. Nam chodzi o program, nam chodzi o światopogląd chrześcijański i od tego programu chrześcijańskiego nie odstąpimy, a walki o światopogląd chrześcijański nie zaprzestaniemy i zaprzestać nie możemy.

Światopogląd prawdziwie chrześcijański jest jednocześnie światopoglądem katolickim, czego najlepszym dowodem choćby to, że dziś w Polsce w obronie światopoglądu chrześcijańskiego występuje tylko i jedynie Kościół katolicki; inni milczą, ba — cieszą się, że chrześcijańskie zapatrywanie na świat słabnie i tym innym wyznaniom staje się podobne. Ale już raz trzeba skończyć z tym niedorzecznym przesadą, że ilekroć przedstawiciele opinii katolickiej występują w obronie praw Kościoła, wtedy się krzyczy: to polityka, to akcja antyrządowa itd. A kto temu winien, że tak często w ostatnich czasach posunięcia czynników rządowych stają w kolizji ze światopoglądem chrześcijańskim — my raczej powinniśmy posądzać pewne sfery o politykę antykatolicką, antychrześcijańską. My mamy jedną politykę — naszą polityką jest Bóg, Kościół i jego święte prawa.

P. Minister Czerwński, według własnego wyrażenia, podjął się ciężkiego trudu piastowania teki wyznań i oświecenia publicznego, bo ma „dziś pewne bardzo ważne cele do spełnienia na terenie szkolnictwa”. I zaraz p. Czerwński tłumaczy, że „jednym z tych celów jest, aby wychowanie szkolne młodzieży w Polsce wyzwołać z pod wpływu tego obozu politycznego, który p. Czerwński reprezentuje”.

Pomijamy zupełnie to, że uprawianie polityki w szkole i to jeszcze przez ministra z punktu pedagogicznego jest bardzo szkodliwe, o co innego nam chodzi; — zapytujemy, jeżeli młodzież ma być wyzwolona z pod wpływu obozu, który bądź co bądź głosi swoją religijność, swój katolicyzm i stawia katolicki program, to pod jakie wpływy ta młodzież ma się dostać? Oświadczamy szczerze, że takie „wyzwolenie” byłoby dla młodzieży bardzo szkodliwe, a tych nowych tajemniczych, nieznanych wpływów bardzo się obawiamy. O jakie to nowe wpływy chodzi? Konferencja łowicka zdradziła trochę tajemniczości. Komunikat K. A. P.-ej o niej nie zawierał klamstwa, a sposób sprostowania p. Ministra i to dotyczący tylko jednego przemówienia (było ich kil-

wstrząsnęte. Stan rzeczy jest groźnie pogorszony”.

Do tych określeń dodał jeszcze p. Baldwin i inne, dotyczące w szczególności stanu rzeczy w przemyśle, oraz bezrobocia:

— „Oceniam tak, że nasz rozwój przemysłowy został cofnięty w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy o pięć lat wstecz... W bezrobociu stan rzeczy jest groźniejszy niż kiedykolwiek od czasu wojny...”

Tym niepomysłnym wynikiem gospodarczym przeciwstawił p. Baldwin zabawny obraz wielkiej ruchliwości rządowej w zdobywaniu sobie poklasków:

— „Nowy rząd zjawiał się na scenie i przeszedł po niej jak w Cyrku Barnum'a. Jeśli mam użyć słownictwa naszych czasów, mieliśmy filmy i to mówione, podróże i narady. A jakie zachowanie cyrku w dziennikach...”

Ten obraz odnosi się wcale dokładnie do poniekąd któregoś rządu także niesocjalistycznego.

Najważniejsze są uwagi p. Baldwin'a w zakresie gospodarczych poglądów i dążeń, które przeciwstawia obecnemu stanowi rzeczy:

— „Pierwszym zadaniem, któremu musi się poświęcić każdy nowy rząd i któremu jabyśmy musieli się poświęcić,

ka) jeszcze bardziej prawdomówność komunikatu potwierdził.

Doprawdy byłyby zupełnie nowe wpływy, gdyby stanął na stanowisku łowickiej konferencji; — „chrześcijaństwo religia niewolników rzymskich”, „tradycje religijne i narodowe to stare rupiecie”, „który Bóg jest lepszy”, — oto kwiatki nowych wpływów, ale czyżby pod nie miała się dostać młodzież? Rąbek tajemnicy nowych wpływów jeszcze dosadniej zdradziły sławetne polecenia odczytów Kaden-Bandrowskiego. Pan Czerwński twierdzi, że „można, jak kto chce, zapatrywać się na twórczość Kadena” — my właśnie zapatrujemy się na tę „twórczość” pod kątem światopoglądu chrześcijańskiego. Światopogląd Bandrowskiego znamy i właśnie twierdzimy, że zalecanie młodzieży jego odczytów jest przynajmniej niebezpieczne, jeżeli nie wręcz szkodliwe a to, że jego książki, według p. ministra, „trafiają i będą trafiły do rąk młodzieży”, niebezpieczeństwo powiększa. P. Czerwński chciał zrobić tu na młodzieży eksperyment, a właściwie chciał zabezpieczyć młodzież przed złym wpływem Kadena (a więc sam p. Czerwński widział niebezpieczeństwo) i to w swoisty sposób — „wpływ zaś tych książek — powiedział p. minister — zależeć będzie zawsze od postawy psychicznej, jaką wobec nich młodzież zajmie, a więc od tego, czy — jak o tem mówi Żeromski — interesować się będzie człowiekiem, jako całą postacią wraz z jej górnymi wznosami, czy tylko jego dolną częścią, od przepoju brzusznej począwszy”. Że Żeromski tak twierdził, wcale się temu nie dziwimy, ale że minister używa tego rodzaju argumentacji dla obrony swoich eksperymentów na duszy dziecka, zdziwić się naprawdę bardzo trzeba. Społeczeństwo polskie musi sobie raz na zawsze wypowiedzieć tego rodzaju uświadamianie młodzieży. Tego rodzaju naturalizm stanowi wielkie niebezpieczeństwo i sprzeciwia się chrześcijańskiemu wychowaniu. Ojciec św. Pius XI w swojej encyklice o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, mówiąc o wychowaniu seksualnem, tak powiada:

„Najbardziej wszakże niebezpiecznym jest ów naturalizm, który w naszych czasach przenika dziedzinę wychowania w materii najbardziej delikatnej, jaką jest czystość obyczajów. Bardzo rozpowszechnionym jest bląd tych, którzy w zgubnym uroszczeniu, brudnymi słowami, uprawiają t. zw. seksualne wychowanie, fałszywie sądząc, że będą mogli ostrzedzić młodzież przed niebezpieczeństwami zmysłowy zapomocą czysto naturalnych środków, jakimi są: lekkomyślne uświadczenie i prewencyjne pouczenie dla wszystkich bez różnicy, nawet publicznie, a co gorsza, zapomocą wystawiania młodzieży przez pewien czas na okazy, żeby ją, jak powiadają, do nich przyzwyczaić i jakgdyby zahartować dusze przeciw tego rodzaju niebezpieczeństwom. Bardzo oni błędzą, nie chcąc uznać przyrodzonej ułomności natury ludzkiej i prawa, o którym mówił Apostół, sprzeciwiającego się prawu umysłu i zapoznając nawet samo doświadczenie życia, z którego widać, że właśnie u młodzieży występki przeciw obyczajności nie są tyle następstwem braku znajomości rzeczy, ile przedewszyst-

gdybym powrócił do władzy, jest oświecony i zamknięcie nowych wydatków wszelkiego rodzaju, póki stan zatrudnienia nie będzie lepszy i póki dochody kraju nie wzrosną dzięki poprawieniu handlowi.

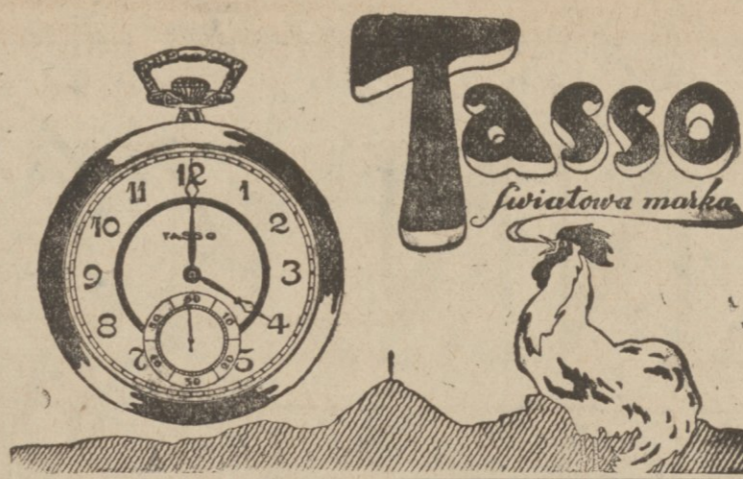
Jednym sposobem zmniejszenia opodatkowania jest wzrost dochodów, z naprawionej wytwórczości handlu, a tylko po wzroście dochodów można czynić dalsze wydatki, choćby pożądane same przesyła.

Nie wzięliśmy udziału w niczem, coby zrobiono dla zniesienia ochrony celnej, bo wobec dzisiejszej nadprodukcji kraj nasz ma być rynkiem zbytu dla innych.

Opracujemy gorliwie politykę rolniczą, która jest pierwszorzędną wagą...”

Okazuje się zatem (także dla tych, którzy dotychczas tego nie widzieli), że niektóre zasady i prawdy gospodarcze uznawane są szerzej w świecie, niż myślą domorośli wynalazcy. Oszczędność nawet w wydatkach pożądanym, zmniejszenie ciężarów podatkowych, ochrona wytwórczości, opieka nad rolnictwem, to nie są wymysły tej nieznośnej prawicy w Polsce. Odnaleść je można wszędzie, gdzie zdrowy rozsądek przeciwstawia się zbyt radosnym twórczościom.

Stanisław Stróński.



kiem słabości woli, wystawionej na niebezpieczeństwa i nie wspieranej środkami łaski”.

Czy więc nie mamy racji, przestregając opinię przed niebezpieczeństwem tych nowych wpływów, które chcą dziś koniecznie oddziaływać na młodzież? Chwała Bogu, społeczeństwo nasze jest jeszcze na tyle trzeźwe, że tym nowym wpływom zdoła się oprzeć i chrześcijański światopogląd w wychowaniu młodzieży

utrzymać. Ale niech nam nikt nie sypie piasku w oczy, że „uprawiamy jakąś „kampanję polityczną”, że prowadzimy akcję antyrządową — my się oślepić nie damy; widzimy dobrze, że tu chodzi o chrześcijański światopogląd. To nie walka polityczna, ale walka o światopogląd, a w tej walce nie spoczniemy i ze światopoglądem chrześcijańskim nic nie ustąpimy.

Ks. Z. Choroński.

WANDA STANISŁAWSKA.

Morze, o morze!..

Morze, polskie morze,
Lat sto pięćdziesiąt żelazną obręczą
Pruskiego gwałtu od nas oddzielone
O morze dobre — ciche czy spienione,
Przed tobą tęskne ziemie nasze kłęczą!
Jak tkliwe słowa szumisz tej, co bieży
Wstęgą ku tobie od serca Macierzy,
Jak dziś jej fale — twe witają zorze —
Morze, o morze!..

Morze, polskie morze,
Któreś słyszało w dniach naszej zaguby
Mowę rodzinną — jeno z ust Kaszuby!
Twój cichy rybak Polsce został wibny
Choć stał samotny w pozoście bezmiernej
Żrącej, drapieżnej zachłanności wrogiej,
I sercem mocny choć kudłem ubogi,
Nie schylił głowy w krzyżacką obróżę
Morze, o morze!..

Morze, polskie morze...
Morze szumiące, cudem powrócone,
Jak słodko w naszą kolebieisz się stronę
I jak całujesz piasek tych wybrzeży,
Co wierne swojej zostały macierzy...
Wróciłeś nam się w twej królewskiej chwale
Gdyś obce skarby niosło nam przez fale
Od nas sól srebrną śląc i złote zboże —
Morze, o morze!..

Z prasy.

Banki też szybko jadą.

Niedawno podaliśmy wiadomość, zacierpniętą z tygodnika warszawskiego „Szczerbiec” o ilości samochodów, jakimi rozporządają niektórzy z pośród naszych dygnitarzy. Obecnie „Szczerbiec” poświęcił notatkę automobilowi w naszych bankach państwowych:

Rozpęd do używania najdroższych, luksusowych samochodów, jest w bankach niemiejszy, niż w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

Tłomaczy się to tem, że dyrektorami banków zaczęły zostawać w okresie pomajowym właśnie generalowie.

Bank Gospodarstwa Krajowego posiada około 16 droższych samochodów, (w tem 1. Lincoln, 3 Paccardy i in.). Warto dodać, że po mianowaniu gen. Maciszewskiego do pomocy gen. Góreckiemu, został natychmiast dokupiony Buick dla gen. Maciszewskiego.

Bank Rolny posiada również kilkanaście aut osobowych: w ich liczbie 1 Lincoln i kilka Buicków.

Bank Polski, jeszcze rok temu, miał tylko jednego Fiata, obecnie — po zmianie na stanowisku prezesa — Bank dokupił 3 nowe samochody, w ich liczbie 1 Paccard.

Tak wygląda radosna twórczość sanacji w dziedzinie samochodowej.

Zaczynają bić...

W tym samym n-rze „Szczerbica” znajdujemy następującą notatkę:

Pisma warszawskie podały niedawno wiadomość, że w Toruniu na balu niższych pracowników pocztowych w sali „Strzelniczy” urzędnik Kozłowski kazał orkiestrze zagrać „Pierwszą brygadę”.

Nie byłoby w tem nic dziwnego. Wiadomo, że wielu urzędników szczerze lub nieszczercze stara się w ten sposób w określić pomajowym zaskarbić łaski nowych panów. Albo krzyczą: niech żyje albo manifestacyjnie śpiewają lub każą grać: „my pierwsza”, chociaż sami nie wiedzą już dobrze, do której brygady zaliczyli się mogli.

Osobliwością balu toruńskiego było to, że kiedy muzykan ci zaczęli grać „Pierwszą brygadę”, zgasło nagle światło, a Kozłowskiemu ktoś kastetem złamał dolną szczękę i wybił wszystkie przednie zęby.

Jeszcze o liście p. min. Piłsudskiego.

Treść listu p. min. Piłsudskiego do p. prezesa Rady Ministrów w sprawie zajęć dn. 31 października r. ub. nieznanymi drogami przedostała się do publiczności, mimo, że przewodniczący komisji sejmowej ks. Czerwński stanowczo oparł się jego ogłoszeniu, co wywołało znany zatarg w komisji.

Obecnie list w licznych odpisach krąży po Warszawie, niektóre zaś ustępy jego ogłosił „Robotnik”, za którym przytaczamy co następuje:

„Wszyscy oficerowie, którzy w inkryminowanym przez tego pana dniu byli w przedzisku sejmowym stwierdzili mi w swoich raportach, iż z chwilą gdy jako minister Spraw Wojskowych przybyłem do gmachu Sejmu, to mogli usłuchać mego rozkazu czy polecenia lecz nie mogli usłuchać niezrozumiałych dla nich zaprosin do wyjścia za drzwi i pozwolenia zrobienia sobie w ten sposób afrontu.

Gdy zaś pan ten (t. j. p. Marszałek Sejmu Daszyński. Przyp. Red.) substytuując siebie w stosunku do oficerów przez nieznanego zupełnie komukolwiek pana, wkroczył w dziedzinę kryminalną, to oficerowie nie byli w stanie poddać się takiemu nakazowi i zmuszeni byli czekać rozkazu swego przełożonego.

Jeżeli twierdzą, że w ten sposób wkrocza się w dziedzinę kryminalną, to dlatego iż rozkazodawstwo w stosunku do wojska, do jego grup i jego oddziałów jest bardzo ściśle oddane przez Państwo w określony zupełnie sposób określony osobom. I istnieją paragrafy karne, które niewczesną substytucję dowodzenia karzą bardzo surowo.

Pomijając swoisty ton i styl powyższego ustępu, zawiera on szczególnie bardzo charakterystyczny, który nie powinien ujść uwagi publicznej. Autor jego twierdzi, iż wojskowi nie mają słuchać nikogo innego oprócz swej władzy — jest to zupełnie słuszne, ale tylko w tych wypadkach, gdy wojskowi działają służbowo. Gdyby np. żołnierz wszedł samodzielnie do prywatnego mieszkania, to właściciel tego mieszkania, nie odwołując się do władzy przełożonej żołnierza, miałby niewątpliwie prawo wyprosić takiego gościa za drzwi.

Inaczej jednak, gdy siła wojskowa wkrocza gdziekolwiek służbowo, jak to się niekiedy trafić może, gdy np. policja, nie mogąc sobie dać rady, przypuścimy przy opanowaniu jakiejś jaskini zbrojniczej, zawiaduje pomocą wojskowej.

W tym wypadku żołnierz czy oficer spełniają rozkaz swej przełożonej władzy i tylko przez nią mają być odwołani.

Jakże było w Sejmie październego 31 października r. ub.? Dotychczas zapewniano nas iż oficerowie znaleźli się w przedzisku sejmowym w charakterze całkiem prywatnym, celem „powitania swego wodza”.

Jak wynika jednak z listu p. min. Piłsudskiego byli oni tam służbowo, z rozkazu swej władzy, skoro tylko przez tę władzę mogli być odwołani.

To zmienia zasadniczo postać rzeczy.

Powstaje pytanie: kto i w jakim celu wydał oficerom nakaz wkroczenia do Sejmu?

Sport. Zawody narciarskie na Antokolu.

Dziś o godzinie 11 odbędzie się start pierwszych zawodów narciarskich na boisku 6 p. leg. (Antokol). Przybycia pierwszych sztafet oczekiwać należy około godziny 12. Pomimo trudnych warunków śnieżnych zawody będą wielce zainteresowanie jak wśród zawodników tak i wśród publiczności, gdyż zlodowaciały śnieg może przyczynić się do całego szeregu niespodzianek. J. A. N. i e.

Międzynarodowe zawody narciarskie.

ZAKOPANE. 15.2. (Pat). W sobotę w dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski rozegrany został bieg pań 7 km. i bieg pańów 18 km. indywidualny i do kombinacji. Wyniki biegu pań: pierwsza Bronisława Stadel-Polancka (S. N. P. T. T.) — 30:51, Szczotkówna (S. N. P. T. T.) — 32:24, trzecia Giewontówna Zofja (Strzelec) — 36:33, czwarta — Klara Hensch (H. D. W. Czechosłowacja) — 37:02 — Startowało 14 zawodniczek, ukończyło bieg 12. Do biegu seniorów 18 km. stanęło we wszystkich trzech klasach około 80 zawodniczek, ukończyło bieg 56. Wyniki: Pierwsza — Motyka Zdzisława (Wisła), I kl. — 1:20:44, drugi — Berych Władysław, II kl. — 1:21:35, trzeci — Szostak Karol (S. N. P. T. T.), I kl. — 1:22:25. Zawodnicy miejsczni (H. D. W.) zajęli dalsze miejsca po 20-em. Warunki śnieżne bardzo dobre, pogoda wspaniała, organizacja sprawna. W niedzielę odbędzie się na skoczni na Krokwi w Zakopanem konkurs skoków do kombinacji i indywidualnie. Startować będzie przysuszczaalnie około 35 skoczków.

GROMADNA UCIECZKA WŁOŚCIAN Z BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.

Przymusowe wprowadzanie gospodarstw zbiorowych w Rosji sowieckiej spotkało się z energicznym oporem włościan. Włościanie zamieszkali w pobliżu granicy polskiej, chroniąc się przed przymusową kolektywizacją, o ile mogą uciekać na stronę polską.

Niemal codziennie notowane są wypadki przekraczania granicy z inwentarzem. Niedawno granicę naszą przeszła większa grupa włościan w pow. Dziśnieńskim. Korzystając z zamieszania Dzwiny, przez lód przeszła większa grupa włościan w ilości 20 osób na 6-ciu furmankach, razem z rodzinami i dziećmi. Przedostanie się na stronę polską po lodzie na Dzwinię nastąpiło w rejonie Leonpola w czasie ciemnej nocy podczas zawieji śnieżnej. Uchodzący z raju bolszewickiego dotarli do wsi Aleksandryny. Pochodzą oni z miejscowości Zaczisze w gub. Witebskiej. Przejście ich na stronę polską wywarło na włościan naszych silne wrażenie. Wiele Aleksandryna i pobliskie, dość wyraźnie sympatyzowały z bolszewikami. Gdy przybyli uchodzący opowiedzieli o „raju bolszewickim”, nastroje włościan naszych radykalnie się zmieniły. Jak się okazuje zamożniejsi włościanie, t. zw. „kulacy”, przesładowani są w sposób wyjątkowy. Synów „kulaków” bolszewicy nie biorą do wojska, a natomiast nakładają na nich podatek bardzo wysoki, bo wynoszący 500 rubli rocznie. „Kulak” według nowego kursu bolszewickiego jest wyjęty z pod prawa. Nie wolno z nim rozmawiać pod groźbą narażenia się władzom. Dobytek jego ulega konfiskacie. Grunt przechodzi na własność kolektywu, własnością kolektywu stają się również jego konie i krowy.

Za najmniejszą próbę oporu przy odbieraniu ziemi i inwentarza „kulacy” wysyłani są na głośnie wyspy Solowieckie.

Niezależnie od opisanego powyżej wypadku donoszą o nowych ucieczkach włościan z Białorusi sowieckiej.

Przed paru dniami przekroczyła nielegalnie granicę z Rosji do Polski rodzina Gromowiczów narodowości białoruskiej, wyznania prawosławnego, złożona z 8 osób, w tej liczbie trojga drobnych dzieci. Posiadali oni w Woronkach w pobliżu granicy 24 dziesięcin ziemi, 5 sztuk bydła

rogatego, 3 konie i 5 szt. nierogacizny. Rodzina ta zaliczona przez władze sowieckie do „kulaków”, cierpiała prześladowania. Na kilka dni przed ucieczką tej rodziny z Rosji do Polski w tamtejsze uwięzili głowę rodziny 70-letniego Maksyma Gromowicza, chcąc go w ten sposób zmusić, aby „dobrowolnie” podpisał akt zgody na przystąpienie do kolektywu i oddanie na jego rzecz swego gospodarstwa. Wobec uwięzienia ojca i obawy wysłania rodziny na wyspy Solowieckie, cała rodzina zbiegła na teren Rzeczypospolitej.

W dniu 9 b. m. na teren powiatu dziśnieńskiego zbiegli przez granicę z Z. S. S. R. do Polski Aleksander Ziemiński, uciekając — jak zeznaje — przed aresztowaniem i wysłanką na Sybir. Matka i siostra Ziemińskiego miały również w tym dniu przekroczyć granicę, zostały jednak prawdopodobnie zatrzymane przez straż sowiecką. Ucieczka Ziemińskiego jest w związku, jak opowiada, z wprowadzeniem przez władze sowieckie kolektywów, gdyż t. zw. kulacy wysyłani są na osiedlenie na Syberję, zwłaszcza zaś osoby, mieszkające niedaleko granicy i będące pochodzą z polskiego. Ziemińskiemu pozwolono tymczasowo zamieszkać w powiecie dziśnieńskim, gdzie posiada krewnych, znanych, jako dobrych obywateli.

Tak samo przekroczył granicę z Rosji sowieckiej do Polski Józef Nieściszczonok lat 78, który opowiada, że dnia 2 b. m. podczas zebrania w Kimjeszowcach, gdzie posiada 20 dzies. ziemi, gdy chciał się zapisać, jako miejscowy włościanin do tamtejszego kolektywu, władze sowieckie odmówiły przyjęcia go i zagroziły wysłaniem na Sybir. Wobec tego uciekł z Solowiew.

Pewna obywatelka, która w drodze legalnej przybyła z Mińska do powiatu dziśnieńskiego, opowiada, że w związku z rozpoczęciem z końcem 1929 roku na terenie Mińszczyzny akcją tworzenia kolektywów wiejskich, odbywa się obecnie wysiedlanie na Syberję wielu włościan, których nie uznano za kwalifikujących się do kolektywu. W dniu 23 i 28 stycznia oraz 1 lutego odeszły z Mińska w kierunku na Moskwę trzy transporty wysiedlonych osób.

W drodze teroru zmusić pracodawców do przyjęcia z powrotem zwolnionych członków do pracy. W początkach stycznia r. b. sekretarz związku dwukrotnie napadł na piekarczy pracodawców, raniąc ich przytem. Starostwo grodzkie w Wilnie, wystąpiło równocześnie z wnioskiem o rozwiązanie do p. prokuratora przy sądzie okręgowym.

Sąd okręgowy w Wilnie na posiedzeniu ostatnim przychylił się do wniosku starostwa grodzkiego i postanowił związek zawodowy pracowników przemysłu spożywczego województw wileńskiego i nowogrodzkiego — rozpuścić. (d).

W drodze teroru zmusić pracodawców do przyjęcia z powrotem zwolnionych członków do pracy. W początkach stycznia r. b. sekretarz związku dwukrotnie napadł na piekarczy pracodawców, raniąc ich przytem. Starostwo grodzkie w Wilnie, wystąpiło równocześnie z wnioskiem o rozwiązanie do p. prokuratora przy sądzie okręgowym.

Sąd okręgowy w Wilnie na posiedzeniu ostatnim przychylił się do wniosku starostwa grodzkiego i postanowił związek zawodowy pracowników przemysłu spożywczego województw wileńskiego i nowogrodzkiego — rozpuścić. (d).

W drodze teroru zmusić pracodawców do przyjęcia z powrotem zwolnionych członków do pracy. W początkach stycznia r. b. sekretarz związku dwukrotnie napadł na piekarczy pracodawców, raniąc ich przytem. Starostwo grodzkie w Wilnie, wystąpiło równocześnie z wnioskiem o rozwiązanie do p. prokuratora przy sądzie okręgowym.

Sąd okręgowy w Wilnie na posiedzeniu ostatnim przychylił się do wniosku starostwa grodzkiego i postanowił związek zawodowy pracowników przemysłu spożywczego województw wileńskiego i nowogrodzkiego — rozpuścić. (d).

W drodze teroru zmusić pracodawców do przyjęcia z powrotem zwolnionych członków do pracy. W początkach stycznia r. b. sekretarz związku dwukrotnie napadł na piekarczy pracodawców, raniąc ich przytem. Starostwo grodzkie w Wilnie, wystąpiło równocześnie z wnioskiem o rozwiązanie do p. prokuratora przy sądzie okręgowym.

Sąd okręgowy w Wilnie na posiedzeniu ostatnim przychylił się do wniosku starostwa grodzkiego i postanowił związek zawodowy pracowników przemysłu spożywczego województw wileńskiego i nowogrodzkiego — rozpuścić. (d).

W drodze teroru zmusić pracodawców do przyjęcia z powrotem zwolnionych członków do pracy. W początkach stycznia r. b. sekretarz związku dwukrotnie napadł na piekarczy pracodawców, raniąc ich przytem. Starostwo grodzkie w Wilnie, wystąpiło równocześnie z wnioskiem o rozwiązanie do p. prokuratora przy sądzie okręgowym.

Sąd okręgowy w Wilnie na posiedzeniu ostatnim przychylił się do wniosku starostwa grodzkiego i postanowił związek zawodowy pracowników przemysłu spożywczego województw wileńskiego i nowogrodzkiego — rozpuścić. (d).

Wystawa Philipa „Radjo i Światło”

Ul. Ad. Mickiewicza 23.

W dalszym ciągu codziennie od godziny 19-ej do 22-ej odbywają się demonstracje najnowszych odbiorników i radjosprzętu.

WSTĘP WOLNY.

Dziś o godzinie 23-ej będzie nadana z wystawy „Radjo i Światło” Philipa audycja literacka w wykonaniu zespołu dramatycznego Rozgłośni Wileńskiej i artystów Teatru Miejskiego na Pohulance. Na powyższą audycję Dyrekcja Wystawy zaprasza wszystkich miłośników żywego słowa.

96ld **Wstęp wolny.**

Z miasta.

Ostrzeżenie. Na ulicach naszego miasta rozrzucone są odezwy metodystów, zapraszające na „zebranie chrześcijańskie”. Odezwy te nie są podpisane przez metodystów i dlatego mogą w błąd wprowadzić ludność katolicką. Ostrzegamy wobec tego przed pułapką sekciarzy.

Sprawy administracyjne.

Lustracja urzędów skarbowych. W poniedziałek 17 b. m. prezes izby skarbowej w Wilnie, E. Ratyński, wyjeżdża na powiatu województwa wileńskiego, w celu dokonania lustracji urzędów skarbowych. (d)

Sprawy miejskie.

Znamienna uchwała Magistratu w sprawie pomnika ś. p. Józefa Montwiłła. Przed paru laty grono osób znających bliżej pracę twórczą znanego działacza społecznego i filantropa ś. p. Józefa Montwiłła zainicjowało myśl, jako dług wdzięczności dla zmarłego, wzniesienia Mu skromnego pomnika. W tym celu zawiązał się Komitet pod protektoratem Prezydenta miasta, który wyłonił z pośród siebie Komisję specjalną dla wybrania miejsca i opracowania projektu. Długi czas Komisja taka zastanawiała się nad wyborem miejsca i w końcu zdecydowała się na małym placu, położonym przy zbiegu ulicy Trockiej i Zawalnej w pobliżu domu p. Umiasowskiej.

Wczoraj właśnie Magistrat przystąpił nareszcie do rozpatrzenia samego projektu, który oczywiście ściśle jest związany z wyznaczeniem na ten cel placu. Otóż wbrew wszelkim oczekiwaniam podanie Komisji trzema głosami przy jednym powstrzymanym się od głosowania, zostało uchylone.

Chyba wszelkie komentarze w tym względzie są zbędne.

O miejsca postępu dorozek samochodowych.

Wobec niestosowania się kierowców dorozek samochodowych do zarządzenia władz administracyjnych w sprawie przestrzegania ilości dorozek samochodowych na poszczególnych punktach postępu. Magistrat m. Wilna wystąpił do władz policyjnych z żądaniem zwrócenia bacniejszej uwagi na powyższe wykroczenia swarów. W razie dalszego stwierdzenia podobnych wypadków, wykreślenia te będą karane surowo przez nakładanie kar grzywny i odbieranie prawa jazdy.

Czytelnia miejska, czy czytelnia im. Wacława Makowskiego?

Jak wiadomo, municypalność wileńska, chcąc uczcić wyjątkowe zasługi zmarłego przed rokiem w naszym mieście długoletniego radnego miejskiego i zasłużonego obywatela, ś. p. Wacława Makowskiego, nabyła po nim, jako pamiątkę prac jego, czytelnię, pierwszą czytelnię, jaka powstała w Wilnie po 1863 r.

Związek księgarzy wniosł do zarządu miasta podanie, by czytelnia ta nosiła miano swego założyciela, lecz rada miejska jeszcze tego projektu nie zatwierdziła i tylko szkoły żydowskie, pisząc polecenia dla swych uczniów adresują do czytelni miejskiej im. Wacława Makowskiego.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

dłuższą konferencję z prezesem izby skarbowej, E. Ratyńskim. Przedmiotem konferencji były sprawy podatków komunalnych. (d)

Tablice postępu autobusów linii Nr. 4.

Magistrat m. Wilna postanowił dla udogodnienia publiczności w najbliższych dniach ustawić tablice postępu autobusów na linii Nr. 4. (d)

Starania o kredyty na rozbudowę.

We wtorek 18 b. m. wyjeżdża do Warszawy delegacja, na czele z wice-prezydentem miasta, wyłoniona z ramienia komitetu rozbudowy miasta Wilna, która ma na celu pozyczenie staran w B. G. K. i ministerstwie skarbu o wyjednanie kredytów na rozbudowę. (d)

Sprawy robotnicze.

Stan bezrobocia. Według danych statystycznych na terenie miasta Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia zarejestrowano 4523 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn 3492 i kobiet 1031. Stan bezrobocia w porównaniu z poprzednim tygodniem zwiększył się o 61 osób. (d)

Rekrutacja robotników fachowych.

W poniedziałek 17 b. m. w Wilnie odbędzie się rekrutacja robotników fachowych (monterów, maszynistów i ślusarzy) do Francji.

Sprawy szkolne.

Egzaminy dla eksternów z kursu sześciu klas gimnazjalnych rozpocznie się w Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie w dniu 21 b. m. Podania należy składać w kancelarii Gimnazjum (M. Pohulanka 7) do dnia 19 b. m. w godzinach urzędowych. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) życiorys, 5) 2 fotografie, 6) takse egzaminacyjną w kwocie 30 zł.

Sprawy rolne.

Kurs dla instruktorów rolnych. W czasie od 17 do 21 lutego r. b. odbędzie się w Wilnie kurs dla instruktorów rolnych województw białostockiego, nowogrodzkiego i wileńskiego.

Kurs organizowany jest przez oddział wileński organizacji do kształcenia instruktorów rolnych przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie pod przewodnictwem prof. W. Łastowskiego.

Handel i przemysł.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

Wieloletni najwyższy, aby obecnie, w rocznicę zgonu ś. p. Wacława Makowskiego, miasto uchwaliło nadać właściwe miano czytelni, stworzonej przez zmarłego.

Referaty prosimy zgłaszać w jaknajkrótszym czasie, gdyż do końca marca r. b. musimy je odesłać do Oddziału Kongresowego na Polskę.

TAVANNES WATCH CO.

Najwytworniejsze i najdokładniejsze zegarki świata

Z życia stowarzyszeń.

Jutro Walne Zebranie Związku Literatów (Ostrobramska 9). Porządek obrad: sprawozdania, wybory nowego Zarządu, sprawa funduszu zapomogowego. Początek godz. 6 (w drugim terminie 6.30).

Zebranie Chrzęśc. Związku Zaw. Stolarzy i Cieśli odbędzie się dziś o godz. 1-ej w lokalu Centrali Chrzęśc. Zw. Zaw. przy ul. Metropolitanej 1.

Staraniem Sodalicji św. Piotra Klawera dziś w sali przy kościele św. Jana odbędzie się Wieczór Misyjny. Początek o g. 6 m. 30 wiecz.

Nowopowstały Chrzęśc. Zw. Zaw. Szewców zwołuje zebranie w poniedziałek 17 b. m. o godz. 3 p. p. do lokalu Związku, przy ul. Metropolitanej 1.

Zebranie pszczelarzy odbędzie się dn. 16 b. m. o g. 2 w sali Ogniska Kolejowego (naprzeciw dworca osobowego) wygłosi odczyt referent pszczelnictwa Ministerstwa Komunikacji p. Teodor Rembalski.

Nekrologia.

Za spójność duszy ś. p. Anny z Montwiłłów 1-o voto hrabiny Szymonowej Komorowskiej, 2-o voto Stanisławowej Montwiłłowej, zmarłej w Królewcu 12-go b. m. w dzień Jej pogrzebu we wtorek 18-go b. m. odprawiona będzie Msza św. w Katedrze w Kaplicy św. Kazimierza o g. 10.

Zabawy.

VIII doroczny bal medyków odbędzie się w sobotę (22 lutego) w Sali Kasyina Garnizonowego Zaproszenia otrzymywać i bilety wstępu nabywać można w lokalu Kola Wielka 24) codziennie od poniedziałku w godz. od 8-9 wiecz.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś „Kraakowacy i Gorale” W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego.

Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś „Mężczyzna i kobieta”.

Jutrzej występ Teatru Narodowego. Artysty Teatru Narodowego w Warszawie: S. Bronisłówna, M. Chaveau, W. Gawlikowski, M. Myszkiewicz i in. wystąpią w Teatrze Lutnia raz jeden tylko jutro w poniedziałek 17 d. m. w głosnej sztuce amerykańskiej O'Neill „Anna Christie” w reżyserji W. Radulskiego. Zainteresowanie tem widowiskiem jest wyjątkowo wielkie.

Dzisiejsze przedstawienia popołudniowe. Dziś o godz. 3.30 pp. odbędzie się w obu Teatrach przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych. W Teatrze na Pohulance „Księżniczka chińska Turandot”, w Teatrze Lutnia „Pan Topaz”.

Poranek-koncert. Podpis uczniów i uczenie klasy śpiewu prof. Jadwigi Krużanki odbędzie się w teatrze Lutnia dziś w niedzielę o godzinie 12-ej w południe. W programie arje, pieśni, duety i zespoły. Ceny miejsc od 40 groszy.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.

Program:

Niedziela, dnia 16 lutego 1930 r.

10.00. Transm. z Torunia: Uroczystość obchodu 10-cie lecia odzyskania Pomorza. Po transm. koncert i odczyt rolnicze z Warsz.

15.00. „Najpiękniejsze prace w sadzie i w ogrodzie w okresie wiosennym, odczyt wygl. insp. ogrodn. Jan Krywko.

16.50. Chóry szkolne przed mikrofonem.

17.15. „Propaganda higieny przez szkołę”, wygl. dr. Janina Nowicka - Piotrowska.

17.45. Transm. koncertu z Warszawy.

18.10. Transm. z Warsz. Uroczysta akademja z Sali Rady Miejskiej z Warsz.

organ. ku uczczeniu VIII-mej rocznicy Koronacji Ojca Sw. Plusa XI.

19.25. Lekcja języka niemieckiego. Prow. dr. Wl. Jacobi.

20.00. Kwadr. Literacki z Warsz. „Gdzie szczęście”. E. Orzeszkowej.

20.15. Gramofonowa audycja operowa. Fragmenty z op. „Carmen” Bizeta tr. Wł. Philippsa.

21.45. Transm. słuchowska z Warsz. „Symfonia Miasta” W. Radulskiego.

23.00. Audycja wesola „Sejm niewieści” W. Charkiewiczza.

Poniedziałek, dnia 17 lutego 1930 r.

11.55. Sygnal czasu.

12.05. Poranek muzyki popularnej

16.15. Muzyka retransmitowana ze stacji zagranicznych.

17.00. Komunikat Akademickiego Kola Misyjnego.

17.15. Bajeczki dla dzieci.

17.45. Koncert z Warsz.

18.45. Audycja literacka: „Nie można budować wśród mroku” z pow. „Lena” Juljusza Kaden-Bandrowskiego.

19.25. Lekcja języka włoskiego.

20.05. „Prójciec footingu”, pogadankę wygl. Zula Minkiewiczówna.

20.30. Transm. koncertu międzynarodowego z Pragi.

23.00. Spacer detektorowy po Europie.

Symfonia Miasta w Radjo.

Wielkie miasto i jego życie dala asumpt reżyserom filmowym do odtwarzania symfonji wielkiego miasta na ekranie.

Z chwilą powstania radja miasto stało się niewyczerpaną kopalnią pomysłów dla reżyserów radiowych. Radjosluchacz polscy usłyszą dnia 16 b. m. o godz. 21.45 słuchowską p. t. Symfonia miasta”, które zmontował znany reżyser teatralny, współpracujący stale z radjem — p. Wacław Radulski.

P. Radulski dobrał również teksty literackie, zaś operę muzyczną stworzył dwaj młodzi kompozytorzy p. p. Gadomski i Palestera.

„Symfonia miasta” ukazuje nam piękno i porażkę szarego codziennego życia wielkomiejskiego, którego przekrój ujrzymy, a raczej usłyszymy dzięki temu słuchowisku. Słuchowisko wykonają artyści scen warszawskich.

Miejski Kinematograf

Od dnia 12 do 17 lutego 1930 roku będą wyświetlane filmy: W rolach głównych: Margareta Mann, June Coliyer, Charles Morton, James Hall i Księżę Leopold Habsburg. Nad program: „Kwitnące Kolo-rado” zdjęcia z natury w 1 akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „HALKA”.

KINO-TEATR „HELIOS”

Dziś ostatni dzień! Niespodzianka! MISS POLONJA roku 1930 w „HELIOSIE”. Sensacja doby obecnej Bogini Ekranów, wszechświatowej sławy rodaczka nasza POLA NEGRI w pierwszym przebojowym arcyfilmie europejskiej prod. p. t.: „ULICA POTEPIONYCH DUSZ”. Dzieje kobiety. Wybitnie sensac. współczesny dramat wielkomiński z udziałem War-wicka Warda. Niebawmy sukces na całym świecie! Nad program: „MISS POLONJA” 1930 p. Zofia Batoryka w o-toczeniu 15 najpięk. kobiet w Polsce. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w.

JUTRO UROCZYSTA PSEM-JERAI

Arcydzieło, którego oczekuje Wilno! Najbliższy Prze-bój Polski 1930 roku ze „Złotej Serji” Kierownictwo literackie Tad. Konecz. W rolach głównych: Nowa Ney, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, St. Jaracz, Eug. Bodo, Irena Dalma i inne. Film ten wyświetla się z kolos. powodzeniem jedno-cześnie w 2-ch najwytworn. kinach Warszawy. Uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na 15 minut przed rozpoczęciem seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Honorowe bilety nieważne.

KINO-TEATR „Hollywood”

Dziś ostatni dzień! RAMON NOVARRO, RENEE ADOREE i MARCELINA DAY w obrazie „Pewien Młody Człowiek” Reżyserja: Hobart Henley. Wielki dramat ilustrujący dzieje miłości mężczyzny. Najpiękniejsza plaża świata Biarritz na ekranie. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.25. Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny normalne.

JUTRO PREM-JERA!

Znakomity tragic, bohater filmu „Niepotrzebny Człowiek” w roli apasza i ulubiona OLGA BAKŁANOWA w obrazie „ULICA GRZECHU” Potężny dramat osnuty na tle życia apaszo-w. NAD PROGRAM: TYGODNIK FILMOWY. Specjalna ilustracja mu-zyczna. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25. Bilety honorowe w dzień premiery nieważne.

KINO-TEATR „LUX”

Dziś! Film dla każdego! Wielka Parada Polski: „Szaleńcy” Potężny dramat miłości i poświęcenia z cyklu: „My Pierwsza Brygada”. W rol. gl. IRENA GA-WĘCKA JERZY KOBUSZ i Marjan Czauski. W obrazie laskawy udział biorą: Korpus oficerów, kawalerja, eskadra lotnicza oraz pułk czołgów. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 1-ej. Ceny od 40 gr.

Kino-Teatr „SŁOŃCE”

Dziś! Wielki erotyczny salonowy film z życia arystokracji rosyjskiej „NIEWOLNICA KSIĘCIA BORYSA” W rolach gl. przepiękna Billie Dove (niezapomniana bohaterka obrazu „Księżca Serajusza”) i ulubieniec kobiet, czarujący Ben Lyon. Bogata wystawa. Pałace, uczy, rewje. Świełna, trzymająca w napięciu treść. Akcja rozgrywa się w Paryżu i w willi księcia Borysa. Nad program: Pół godziny śmiechu.

POLSKIE KINO „WANDA”

Dziś! Najpóźniejsze arcydzieło PARYŻ... Miasto Miłości (STUDENTKA z QUARTIR LATIN) dramat mi-łosny w 12 aktach. W rolach gl. najpiękniejszy amant europejski IWAN PETROWICZ i czarująca CARMEN BONI.

KINO-TEATR „SPORT”

W sobotę 15 i w niedzielę 16 lutego b.r. zostanie wyświetlony dramat w 7 aktach sensacja „LWIE SERCE” Sensacja! Film ten nie jest rewelacją, nie jest arcydziełem, ale jest wspaniałym poematem dzikich stepów. Widzimy w nim Freda Humesa, nieustraszonego jeźdźca, ze swoim słynnym koniem „Jastrzębiem”, widzimy przepiękną Giorję Grey. Nad program: 1) Pan Naczelnik to ja—komedia w 2 akt, 2) „Czujka”—instrukcyjny film przysposobienia wojskowego, 2) Sporty zimowe. Początek seansów o g. 2, 4, 6, 8, 10. Ceny biletów: dla młodzieży na wszystkie miejsca z wyjątkiem foteli 50 groszy, dla dorosłych 80 groszy, dla żołnierzy i członków P.W. 50 gr., dla dzieci w wieku przedszkolnym 35 gr., fotele—zł. 1, balkon 35 gr. Abonamenty miesięczne ważne tylko do 1 marca. Należy je wykorzystać w lutym, ponieważ potem stracą swą wartość. — W poprzednim naszym programie zachęcała się publiczność filmami ilustrującymi sport ży-zwiarski i narciarski. Słyszeliśmy głosy: rzeczywiście wspaniale to sporty. Póki jeszcze śnieg i lód idźcie do Parku im. Gen. Żeligowskiego, idźcie na Góry Antokolskie. Widok który tam ujrzycie, zachęci was napewno do używania tych sportów, jeżeli już nie tej zimy, to napewno na przyszłą.

KINO-TEATR „ŚWIATOWID”

Dziś król humoru BUSTER KEATON wywołuje nieustanne wybuchy śmiechu w filmie „Marynarz Słodkich wód” W pozostałych rolach niezró-wnany ERNEST TORRENCE i młoda gwiazda MARION BYRON. Dla młodzieży dozwolone.

Kino Rol. „OGNIKO”

Dziś i dni następnym Alice Terry i Iwan Petrowicz w wielkim 10 aktowym dramacie p. t.: „Trzy Namietności” Film z grupy wielkich arcydzieł światowych. Początek seansów o godz. 5 w niedzielę i św. o 4.

Nadszedł zwiastun znikającej zimy, przez wiatry, prochy i wilgoć roznoszony! KATAR nosa, krtań i chrypka. Pamiętajcie! że znany powszechnie stosowany przy katarze nosa, krtań i chrypce! PINOMETHYL CHRONI I USUWA NASTĘPSTWA TEGOŻ. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Reprezentacja: Inż. L. ZIPPER, Pr. Farm. A. RUDNICKI i S-ka Warszawa, Leszno 31. tel. 515-55. Cena zł. 1.75. Wydz. Zdr. Publ. Nr. 8.

Ostrzegają się osoby zainteresowane przed nieuczciwymi i nieuprawnionymi wykonawcami instalacji elektrycznych, obłudnie powołującymi się na zwiazek, to na monterów elektrycznych, a którzy w najrozmaitszy sposób wyzyskują! wprowadzając w błąd łatwowiernych odbiorców prądu. Wymienieni wyłudniają pieniądze, jakoby na materiały, albo na skłapaną z kawałków starego przed-wodnika instalację — uchwaloną przez p-dostępną komisję, złożoną ze swych kamratów, włączając nieuprawnienie prąd dla próby, a potem nachalnie otrzy-mać pieniądze, a potem zni-ają. W rezultacie zatargi, straty materialne i kary pieniężne ponosi abonent, nie mogąc pojąć mordercy swjej kieszeni. Odbiorcy prądu we własnym interesie powinni się zwracać do koncesyjowanych elektro-montażerów, którzy instalację elektryczną wykona-ją fachowo, według wymagań przepisów techni-cznych, a mianowicie: Tomaszewski Michał, ul. Sw. Ignacego 12, m. 4 Sawk Jan, Mickiewicza 19, m. 39, Jankowski Aleksander, Portowa 6, m. 8, Petrykowski Tomasz, Wielka 24, m. 24, Poplawski Władysław, Rózne Pole 19, m. 1, Gliński Marjan, Stara Grodziska, Jasupias Jan, Działa 36-5, którzy na żądanie Sz. Klienteli wylegitymują się swą imienną koncesją (uprawnieniem) na wyko-nanie instalacji elektrycznych, wydanych na za-sadzie art. 11 Roz. Pr. Rz. z dnia 7-11 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 55, poz. 468).

Powwyższy zespół koncesyjowanych elektro-montażerów zatwierdzony przez władze państwowe Nr. 764, z dnia 24 11 1928 r., jako „Związek Zawo-dowy Elektromontażerów Chrześcijańskich w Wilnie”, mieści się przy ul. Portowej 6-8. Wyżej wymienieni elektromontażerzy przy-mują zamówienia i wykonują instalacje w rejonach swego zamieszkania, jako też i Związek przyjmu-je posredniczenie w zgłaszaniu przez Klientelę robotce doprowadzenia instalacji do normy wy-magań technicznych, oraz załatwienia na warun-kach przepisowych wszelkich formalności w Wy-dziale Elektrycznym spraw związanych z instalacją. Związek wykonuje urządzenia elektryczne na prowincji i wysłał specjalistów dla naprawy tychże.

OGŁOSZENIE. Magistrat m. Wilna niniejszym po-daje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18.11. r. b. o godz. 10 rano w Sali licyta-cyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów do-mowych zasekwestrowanych u poszcze-gólnych płatników w celu pokrycia zale-głości podatkowych. 95d

OGŁOSZENIA do DZIENNIKA WILEŃSKIEGO i do wszystkich innych pism po cenach bardzo tanich przy-muje: BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

Z a k a d Jubilersko - Zegarmistrzowski K. GORZUCHOWSKIEGO Ul. Zamkowa 9. SPRZEDAŻ oraz SOLIDNA naprawa Zegarków i Biżuterji. —10 0

Panika Dolarowa nie jest straszna. Posiadacze sum dolarowych otrzy-mują bezpłatne fachowe porady w Domu Handl.-Komis. „Zachęta” Mic-kiewicza 1, tel. 9-05. 43-0 0

FABRYKA MASZYN Pończosznico-Trykotażowych poleca maszyny najtaniej na dogodnych warunkach. I. Kuciński Warszawa, N.-Świat 38. 360-45

Różne sumy od 1000 do 6000 dol.: do u-mieszczenia na Hipoteki miejskie. Majątki ziemskie, folwarki, gospodarstwa, mlyny, do sprzedania warunki b. dogodne. Wspólnicy z kapitałem od 1000 zł. do 10,000 dol. poszukiwani do dochodowych interesów. Kamienice, domy, wille, do sprzedania w Wilnie ceny od 500 dol. do 65,000 dol. Mieszkań, pokoi wybór. — Zgłoszenia: Orzeszkowej 3-15 (czytelnia) od 12-2-ej. —0 0

Drzewo brzożowe w większych ilościach do fabrykacji fornirow kupuje na eksport. Oferty pod „A. W. 7” Ed. Petzholz, Ryga, Łotwa. 319-0 0

OGŁOSZENIA do DZIENNIKA WILEŃSKIEGO i do wszystkich innych pism po cenach bardzo tanich przy-muje: BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

NAJLEPSZY WĘGIEL górnośląski koncernu „PROGRES” oraz koks wagonowy i od jednej tonny w szalenie zamkniętych i zaplombowanych wozach Przedstawicielstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL egzystuje od r. 1890 Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-46.

Rada Spółki Akcyjnej pod firmą: «Wileński Prywatny Bank Handlowy» Sp. Akc. niniejszym zawiadamia pp. Akcjonariuszów, zgo-dnie z §§ 27 i 28 Statutu Banku, że w dniu 28 lutego 1930 r., o godzinie 6-ej po południu, w lo-kalu Banku w Wilnie, przy ulicy Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Ak-cjonariuszów, z następującym porządkiem dzien-nym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bi-lansu, oraz rachunku zysków i strat za rok 1929, podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji ab-solutorium, 3) Zatwierdzenie preliminarza wydat-ków na rok 1930, 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Wład Banku z wyboru, 5) Wybory członków Ra-dy i Komisji Rewizyjnej, 6) Wolne wnioski. Akcio-nariusze życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie, swoje akcje, lub dowody de-pozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dnia 20 lutego 1930 r., do godziny 12-ej w południe (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 Statutu). 77-0 0

Zakład Zegarmistrzowski i Jubilerski W. TOMASZEWSKIEGO była S-ka S. SIENKIEWICZA Został przeniesiony na ul. Ostrobram-ską 10 przyjmuje naprawy zegarków now. konstruk. Wykonanie sumienne. 1543-50

PROSZEK „KOGUTEK” USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy-kupić AKCJONOWAC I wyrazić zgodę ORY-GINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” — „MAGRENO - SCERVOZIN” GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu. Zwracając uwagę i od-zyskując UPORCZYWIE POLCĄGANIE nastro-wnictwa u podobnym do naszego opakowania. Cena 15 groszy proszek.

AKWIZYTORÓW poszukuje się do dobrze wprowadzonego artykułu, który cieszy się najlepszym powo-dzeniem, potrzebni i inteligentni wymowni i dobrze prezentujący się panowie. Po próbnej pracy pensja stała. Zgłosić się W. Pohulanka 1a do Biura. 1126d

LEKARZE

Doktor medycyny A. CYMBLER Chor. weneryczne, sy-filisy i skórne Słońce górskie Diatermja Sollux MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej 9 — 2 i 5 — 8, 32-4

Dr. Sz. Bernstejn Choroby skórne, we-neryczne i moco-pciowe. Mickiewicza 28, m. 5 od 9-1 i od 4-8 pp. 13-53

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁ. SKÓRNE DIATERMJA KOBIETA-LEKARZ Dr. Zeldowiczowa KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277.

Doktor B. SZYRWIND Choroby weneryczne skórne, syfilisy. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9-113-7. 1103-1 WZP.77

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuję od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP.69

LEKARZ-DENTYSTA R. GORDON wznowiła przyjęcia chorych. — Przyjmuje od godz. 10-2 i 4-7 w. ul. Trocka 9, m. 10. —0

SERY w główkach tłuste 3,20 kg. MASŁO solone majowe zł. 5 kg. poleca K. WĘCIEWICZ Mickiewicza 7 C telefon 1062.

Do sprzedania garnitur mebli stołowych, kredens stół i 12 krze-sel.—Mickiewicza 7, m. 4. 1221-0

Fortepian Mülbacha (Mignon) w do-brym stanie okazjynie do sprzedania. Mickie-wicza 35, m. 33. 50-0

Fortepian pierwszorzędnej zagr. fabr. okazjynie niedrogo do sprzedania. Zawal-na 28, m. 10. 51-0

PIANI-NA I FORTE-PIANY. Światowej sławy „Arnold Fibiger” Pleyel, Bechstein, Blüthner, Dyrgas, Sommerfeld etc. Ceny fabryczne. K. DĄBROWSKA. WILNO, ul. Nie-miecka 3, m. 6. Sprzedaż i wynaj-ęcie. 17-58

NAUKA Nauczycielka Francuska Paryżanka poszukuje posady (demi-place) przy-gotowuje do matury. Do-wiedzieć się w Redakcji pod adresem M. J. 1478-0

Grzeczny kawaler. — Panie Józko, czy pan będzie dziś ze mną tań-czył? — Naturalnie! Coż pa-ni myśli, że ja tu przy-szedłem dla przyjemności? Komisowo-Handlowe Bi-uro — Dziś przyszło dużo ładnych kobiet. 35-1

MARCONI ogłasza ZASIĘG nowej EKRADYNY model 1930 zadowolony najbardziej wymagającego radjostuchacza. EKRADYNA mod. 1930 oddaje czysto i wyraźnie wszystkie stacje europejskie. Dzięki olbrzymim kapitałom Centrali Zakładów Marconi w Londynie, mas-owej produkcji i najdłuż-szemu doświadczeniu, Pol-skie Zakłady Marconi są w stanie zaoferować peł-nowartościowy, luksusowy (4-ro lampowy, zelektryfi-kowany lub w zastosowaniu do baterii i akumulatorów) aparat po przystępnej cenie. MARCONI — dziś, jak 30 lat temu — zajmuje przodujące miejsce w prze-myśle radiowym. Nic więc dziwnego, że i w Polsce radjoodbiorniki Marconi cieszą się naj-większym popytem albo-wiem: POCZĄTEK I SZCZYT RADJOFONJI TO Marconi POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A. WARSZAWA, Ul. Narbutta 29.

KURSY MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE WIEDZA Kraków, ul. Studencka 141. p. przygotowujące na ustnych lekcyjach kursów zbiorowych w Kra-kowie, oraz w drodze korespondencji, zapomaga również przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, program-ów i tematów, przyjmują wpisy na 2-gie półrocze roku szkolnego 1929/30 na: 1. Kurs maturalny gimnazjum wszystkich typów i semin-naucz 2. Kurs średni 5-ta i 6-ta kl. gimn. 3. Kurs niższy w zakresie 4 ch kl. gimn. 4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej 5. Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, upra-wniającego do skróconej służby wojskowej. UWAGA. Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania, a podczas egzami-nów kolokwialnych korzystają z wycieczek geograficznych, oraz z nauki czytania map. Na kursach „Wiedza” wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich Do dyspozycji ucznionów(-nic) kursów zbiorowych, oraz ko-respondencyjnych, gabinet(-y) referencyjny i geograficzny geologiczny, jak również bogata biblioteka podręczników. Żądać bezpłatnych prospektów 406k

RADJOAPARATY ustarzałej konstrukcji PRZERABIA NA NOWOCZESNE ELEKTRIT C-o WILNO, WI-leńska 24, tel. 1038. Każdy aparat radiowy niewielkim kosztem przebudowujemy na ekrano-wany oraz zasilamy wprost z sieci oświetleniowej bez akumulatora i baterji. Dogodne warunki. 1579-0 0

Śwedenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wy-rzuty skórne usowa KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem) —300 Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, us-uwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci. R. M. Sp. W Nr. 5338.

LOKATY pieniężne najdogod-niej zaliczają z pełną gwarancją. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 51-50

Podajemy do ogólnej wiadomości że w dniu 12 b. m. na Nadzwyczajnym Walnem Ze-braniu Własniny Spółdzielczej, Cechu Rzeźni-ków i Wędliniarzy w Wilnie ul. Ad. Mickiewi-cza 49 tel. 14 — 73, jednogłośnie postanowiono działalność handlową rozszerzyć. Polecamy Sz. Publiczności najlepsze wyroby tylko z własnej pracowni, po najniższych cenach za jakość wy-robów odpowiada kierownictwo hurtowni, sprze-daż hurtowa i detaliczna. ZARZĄD.

Dwa domy w pobli-żu dworca drem-wianego i murowany z o-grodem i ziemią własną do sprzedania, adres w Administracji. 73-0

Do sprzedania: domy z placami, —rów-nież same place rozma-i-tej wielkości idealne dla budowy w najbliższej części Antokola. Dowie-dzieć się ul. Antokolska 8 m. 5. 1204-1

DZIERŻAWY Do wydzierżawienia od 1.1V 1930 r. folwark obszaru 220 ha (łącznie ornej i łąk). Dowiedzieć się w Spółce „Papier” Wilno, Zawalna 13 u ka-sjerki. 93-50

LOKALE LOKAL (duży sklep, pokój, kuchnia) po remoncie zaraz do odstąpienia. Woda, światło. Nadaje się na sklep, przedstaw. lub mieszkanie. Tamże całk o wite urządzenie sklepowe. Portowa 8 m. 4 godz. 12-4. 1209-0

Sprawy majątkowe ZGUBY Dn. 15-go b. m. w sobotę przechodzi ul. Dąbro-wskiego, Mickiewicza, pl. Katedralny, zgubiono ze-garek złoty z bransoletką. Uprasza się ucieci-wienie za wynagrodze-niem ul. Mickiewicza 19 oddać portjerowi. 1225-0

Sklep restaurację z całym urządzeniem w dobrym punkcie na do-godnych warunkach. Ponarska 9. 1214-0

Niecierpliwa ryba. W restauracji pier-woszorzędnej: Gość: Dlaczego podaje pan rybę przed zupą? Stoiłowy: W zaufaniu mogę szanownemu pa-nu powiedzieć: Ona nie chciała już dużej cze-kać.

Doży Młyn wodny z folwarkiem w Wojew. Białostockiem do sprzedania za 12,000 do-ni myśli, że ja tu przy-szedłem dla przyjemności? Komisowo-Handlowe Bi-uro — Dziś przyszło dużo ładnych kobiet. 35-1